

# Raport z rynku walutowego

czwartek, 4 października 2012

Arkadiusz Wiśniewski

## Rynek polski

Wczorajsza sesja na warszawskim parkiecie zaowocowała spadkiem wartości głównych indeksów giełdowych (WIG stracił 0,31%, a WIG20 0,44%), któremu towarzyszył obrót na poziomie 665 milionów złotych. Ucieczka kapitału z rynku akcji związana była z wczorajszą rozczarowującą decyzją Rady Polityki Pieniężnej odnośnie wysokości stóp procentowych. Choć większość ekonomistów spodziewała się cięcia stóp o 25 punktów bazowych, władze monetarne wstrzymały się z jakimkolwiek działaniem i nadal główna stopa ma wartość 4,75%. W uzasadnieniu takiej decyzji znalazła się informacja, że członkowie RPP czekają na listopadową projekcję NBP, gdyż w opinii gremium dopiero potwierdzenie osłabienia koniunktury gospodarczej oraz spadek ryzyka wzrostu presji inflacyjnej uzasadni obniżkę stóp procentowych w Polsce. Marek Belka dodatkowo na konferencji prasowej dodał, że jednym z kryteriów polityki Rady jest „chęć pozostawienia stóp na realnie dodatnim poziomie”, co może być wskazaniem, co do skali ewentualnych obniżek kosztu pieniądza.

Wczorajsza sesja na rynku złotego determinowana była reakcją na nieoczekiwane utrzymanie stóp na dotychczasowym poziomie przez RPP. Z uwagi na fakt, że w cenach była obniżka o 25 punktów bazowych bezpośrednią reakcją na komunikat były spadki kursów – aprecjacja polskiej waluty. Na rynku pary EUR/PLN notowania łamiąc dotychczasowe wsparcie 4,0900 – 4,0850 spadły do poziomu 4,0740! Biorąc pod uwagę fakt, że rynek został zaskoczony skalą aprecjacji złotego wydaje się nieproporcjonalnie mała. Nie doszło nawet do testu kolejnego ważnego miejsca charakterystycznego: wsparcia w strefie 4,0600 – 4,0500. Analizując poranny obraz techniczny i nie wykluczając jednocześnie możliwości przetestowania tej ważnej bariery widać, że presja ku mocniejszemu złotemu jest bardzo ograniczona. Można więc zaryzykować założenie, że ceny z porannego otwarcia stać się mogą wyznacznikiem dołków na najbliższe dni. Najbliższy ważny opór to cały czas okolice figury 4,1200. W przypadku rynku pary USD/PLN sytuacja ma zbliżony charakter. Naruszenie wsparcia 3,1600 było raczej kosmetyczne – dołek sięgnął poziomu 3,1470. Analizując ten kros pamiętać należy,

że silnym katalizatorem jest rynek eurodolara. Poranny obraz techniczny wskazuje jako charakterystyczny dla dzisiejszego handlu przedział: 3,1700 – 3,1400.

## Rynek światowy

Środa podobnie jak wtorek nie przyniosła klarownej odpowiedzi, gdzie rynek akcji będzie podążał do końca tygodnia i europejskie indeksy giełdowe miały zróżnicowany końcowy wynik: DAX +0,22%, a CAC40 -0,24%. Nieco lepiej wypadł obraz rynku amerykańskiego, który zanotował powszechne wzrosty choć o niewielkim zasięgu: DJI +0,09%, a S&P500 +0,36%. Optymizmowi w środę sprzyjały coraz lepsze publikacje makroekonomiczne, które nadeszły z krajów europejskich (wrześniowe indeksy PMI dla sektora usług w większości wypadków okazały się lepsze od oczekiwań analityków) oraz zza Oceanu (Raport ADP oraz indeks ISM dla usług wypadły lepiej od prognoz). Wiele się jednak jeszcze może zmienić do końca tego tygodnia, gdyż widać, że inwestorzy czekają cierpliwie na dzisiejsze decyzje Europejskiego Banku Centralnego oraz Banku Anglii w sprawie stóp procentowych, a także pozostałe raporty z amerykańskiego rynku pracy.

Zmiany z ostatnich kilkunastu godzin na rynku EUR/USD nie determinują modyfikacji w obrazie technicznym. Wczorajsze zatrzymanie spadków (aprecjacji dolara względem euro) na wysokości pierwszego wsparcia – okolic: 1,2870 zakończyło się ponowną wspinaczką kursu z celem na opór: rejon 1,2970. Poranny obraz techniczny (wykres H1) co prawda dopuszcza możliwość czasowego naruszenia tej bariery (sygnały techniczne pojawiły się już wczoraj rano), nie mniej jednak silne wzrosty bez zewnętrznego impulsu (danych makro) wydają się mało prawdopodobne. Generalnie zatem można przyjąć, że przebieg dzisiejszej sesji będzie zbliżony do tego, co widzimy już od tygodnia.

*Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.*